

Macierewicz - polityk, postać dziwna, znacząca i niebezpieczna

sierpień 2019

Macierewicz pojawił się ostatnio w 2015 roku jako Minister Obrony Narodowej w rządzie PiS. Wprawdzie z jakichś względów początkowo zapewniano, że Ministrem Obrony Narodowej będzie Jarosław Gowin, ale gdy doszło do tworzenia rządu, to Gowin zrezygnował (?).

Macierewicza pamiętano, gdy był w rządzie Jana Olszewskiego (r. 1992) i wsławił się lustracją wyższych urzędników państwowych, dziwnie mieszając winnych i niewinnych (kryształowo uczciwy człowiek Wiesław Chrzanowski zostaje uznany za winnego, a pozytywnie oceniony Ryszard Luśnia, ostatecznie później zweryfikowany jako płatny konfident komunistycznej Służby Bezpieczeństwa, tzw. TW "Nonparel"; Były to tzw. "teczki Macierewicza");

W tym czasie lustruje też komunistyczne "Wojskowe Służby Informacyjne", przekształcając je w zweryfikowane "Służby Kontrwywiadu Wojskowego". Przy okazji ujawnia nazwiska polskich agentów, niszcząc w ten sposób polską służbę wywiadowczą. Do tego dokument daje do przetłumaczenia na rosyjski, a tylko jego fragmenty na angielski.

Jak to wytłumaczyć?

W 2017 reporter śledczy, Tomasz Piątek, pisze książkę "Macierewicz i jego tajemnice". Mam ją i przeczytałam, ale w głowie nic nie zostało, bo w książce jest tyle nazwisk, faktów, powiązań, że "głowa mała". Tomasz Piątek w 2019 roku napisał na ten temat już drugi tom, więc zabrałam się za pierwszy, żeby cokolwiek zrozumieć, jak z cenionego opozycjonisty, który w 1976 roku współuczestniczył w zakładaniu KOR-u (Komitet Obrony Robotników), a teraz, po różnych dziwnych, politycznych doświadczeniach, dostaje w 2015 roku, w rządzie PiS, tak ważne i odpowiedzialne stanowisko.

Okazuje się, że znajomość Antoniego Macierewicza z Ryszardem Luśnią trwa od lat dziewięćdziesiątych, gdy razem w 1991 r. zakładali fundację "Głos" (pełna nazwa "Głos – Fundacja dla zachowania Polskiego Dziedzictwa"). "Głos" to prawicowe czasopismo, w którym Macierewicz od lat pisze swoje artykuły, a do dziś w zarządzie fundacji zasiadają obok siebie Macierewicz i Luśnia. Luśnia lubi pieniądze. Zaczynał od skromnych wypłat od Ubecji za usługi, a teraz jest milionerem.

W przeczytanej książce autor pokazuje liczne powiązania mafijno-biznesowe, gdzie ważnym rozgrywającym jest Putin, mający do dyspozycji ruskie mafie (największe: Mogilewicz i Solcefska, ale także amerykańska "Czerwona Mafia" i potężny Alfonso D'Amado. Układy te przedstawiane są na kilku tablicach, a prawie na każdej z nich, w różnych konfiguracjach, znajduje się Macierewicz.